

Habakuk feat. FlyzZza, Krzyk

Dlaczego wszyscy ludzie mają zimne twarze?

Dlaczego drętwieją w wietle ciemne korytarze?

Dlaczego cięgle muszę biec nad samym skrajem?

Dlaczego z mego głosu osuwa się o tak zostaje?

Krzyczę, krzyczę, krzyczę, krzyczę, wniebogostnie!

A! Zatykam uszy swe!

Smugi w powietrzu i mój bieg Jak prąd niewidzialnych rzek

Mój w śnieg, mój w śnieg, mój w śnieg, mój w śnieg

A! Zatykam uszy swe!

Mój w śnieg, mój w śnieg, mój w śnieg, mój w śnieg

Kim jest ten człowiek, który cięgle za mną idzie?

Zamknięte oczy ma i wszystko nimi widzi!

Wiem, że on wie, że ja się strasznie jego boję,

Wiem, że co mam, mam, lecz zatkałam uszy swoje!

Krzyczę, krzyczę, krzyczę, krzyczę, wniebogostnie!

A! czy ktoś zrozumie to?

Nie kośćczy się ten straszny most

I nic się nie tłumaczy wprost

Wszystko ma drugie, trzecie, czwarte, piąte dno!

A! czy ktoś zrozumie to?

Wszystko ma drugie, trzecie, czwarte, piąte dno!

Mówicie o mnie, że szalona, że szalona!

Mówicie o mnie, ja to samo krzyczę o nas!

I swoim krzykiem przez powietrze drętwieją drogę,

Po której wszyscy inni i ja; w milczeniu mogę...

Krzyczę, krzyczę, krzyczę, krzyczę, wniebogostnie!

A! Ktoś chwyci, woła - staj!

Lecz wiem, że już nadchodzi czas

Gdy będzie musiały kaćdy z nas

Uznać ten krzyk, ten krzyk, ten krzyk z Tych niemych ust

Za swój! Za swój!